Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 286 | Kraków, poniedziałek 12 grudnia 1927 | Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Dla kogo są pieniądze?

Rozporządzenie prezydenta Rzplitej z 13 października br. Nr. 88 Dziennika ustaw **o planie stabilizacyjnym i zaciągnięciu pożyczki zagranicznej** postanawia w części IV (suma i zużycie pożyczki), że 135 miljonów złotych przeznacza się **na cele rozwoju ekonomicznego.** Dalszy ustęp tego rozporządzenia postanawia, że pod „rozwojem ekonomicznym" należy rozumieć kredyty dla przedsiębiorstw państwowych i na cele kredytu rolniczego jako — dosłowne brzmienie tego ustępu — posiadającego cechy stałej użyteczności dla ekonomicznego rozwoju Rzplitej.

W ten sposób zostało **rolnictwo wśród wszystkich gałęzi gospodarczych uprzywilejowane.** Rząd dotychczas nie przeprowadził rozdziału kwoty 135 miljonów, mimo że cytowany ustęp powiada, że „rząd przystąpi szybko do określenia zasad, na podstawie których kredyty będą mogły być wykorzystane" i wyraźnie powiada, że „powinno to nastąpić przed upływem bieżącego roku". Dla żadnej gałęzi gospodarczej nie uruchomiono w znaczniejszej mierze pożyczek z tych kredytów, **wyjątek tylko zrobiono dla rolnictwa.** Jak donoszą pisma warszawskie, uchwalono narazie przeznaczyć **30 miljon. złotych na kredyty długoterminowe dla rolnictwa,** narazie, to znaczy, aż plan całkowitego rozdziału 135 miljonów będzie opracowany.

Rolnictwo więc już otrzymuje i to znaczną kwotę, **a co otrzymają inne gałęzie gospodarcze?** Weźmy np. sprawę **bezrobocia,** które także jest zagadnieniem gospodarczem. Wiadomo, **że z postępem zimy bezrobocie rośnie.** Nietylko prywatne roboty są ograniczane, ale i rząd wstrzymał szereg robót, mimo że pieniądze na ten cel — jak powiada cytowane rozporządzenie — są gotowe do użycia. Prawda, coś nie coś rząd robi. Jak mianowicie donoszą, rząd na kontynuowanie pewnych robót (w Warszawie, Łodzi, Wilnie) przeznacza — **3 miljony złotych.** A więc dla rolników 30, a dla przeszło 120 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych 3 miljony!

Trzeba też uwzględniać, kto korzysta z 30-miljonowego, a kto z 3-miljonowego kredytu. Kredyt długoterminowy z natury rzeczy może być udzielany tylko wielkim rolnikom jako tym, którzy w myśl cytowanego rozporządzenia są w stanie zabezpieczyć otrzymany kredyt wekslami, listami zastawnemi i innemi zapisami dłużnemi, podczas gdy kredyty na zatrudnianie bezrobotnych mają inny cel, mianowicie dać ludziom możność marnego życia. Mówi się ciągle o produktywnych wydatkach, a nie uwzględnia się, że utrzymanie ludzi pracujących przy życiu jest najproduktywniejszym wydatkiem, jest utrzymaniem **dla państwa najdroższego materjału: rąk do pracy.** Widocznie rolnictwo ma i pod tym względem przewagę.

Nie kwestjonujemy konieczności podtrzymania rolnictwa, ale zapytujemy, czy danie zatrudnienia bezrobotnym nie jest równą conajmniej koniecznością? Pisaliśmy dopiero wczoraj, jak w centrum przemysłowem w Polsce: w Łodzi wracają do dawnych stosunków 3-dniowej pracy w tygodniu. Wiadomość ta potwierdza się; bo oto we czwartek robotnicy zjednoczonych zakładów przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana zostali zawiadomieni, że oddziały przędzalni czynne będą w przyszłym tygodniu nadal na dwie zmiany, lecz **tylko trzy dni w tygodniu,** tj. wtorek, środa i czwartek, jak również oddziały tkalni i wykończalni, które pracują tylko na jedną zmianę.

Przemysłowcy tłómaczą to zabójcze zarządzenie złą konjunkturą — czy nie byłby teraz czas, **aby rząd uruchomił kredyty dla przemysłu i dał mu sposobność do produkcji bodaj na zapas, zamiast dopuścić do wygłodzenia dziesięciu tysięcy robotników?** Jeżeli są pieniądze, to powinny być dla wszystkich, a nie wolno stwarzać uprzywilejowanych grup. Nawet względy wyborcze nie mogą tego usprawiedliwić.

Marszałek Piłsudski w Genewie

POWITANIE

Genewa, 10 grudnia (PAT). Przybywającego na sesję Rady Ligi narodów marszałka Piłsudskiego powitali na granicy Szwajcarii poseł polski w Bernie Modzelewski, na stacji zaś Rennes minister spraw zagranicznych **Zaleski** i szef gabinetu ministra p. **Szumlakowski,** którzy wsiedli do wagonu salonowego marszałka. W południe pociąg stanął w Genewie. Na peronie oczekiwały na przyjazd marszałka tłumy publiczności i licznie zebrani dziennikarze zagraniczni z prezesem Związku międzynarodowego dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze narodów, p. Williamsem na czele. Na dworcu powitał marszałka delegat Polski przy Lidze narodów p. **Sokal** oraz członkowie delegacji polskiej, jak również przedstawiciele kolonji polskiej w Genewie. W imieniu kolonji polskiej w Genewie panie wręczyły marszałkowi wiązankę czerwonych i białych róż. Konsul generalny Francji powitał marszałka w imieniu Brianda. Z dworca udał się marszałek do hotelu.

KONFERENCJE PRZY ŚNIADANIU

Genewa, 10 grudnia (PAT). W apartamentach ministra Zaleskiego wydane zostało śniadanie, na którem obecni byli minister Briand i Paul-Boncour, delegat Francji przy Lidze narodów. Przy końcu śniadania przybył minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji Chamberlain. Następnie marszałek Piłsudski przeszedł wraz z Chamberlainem do swoich apartamentów, gdzie miał **dwugodzinną rozmowę** z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, tematem której były bieżące zagadnienia polityki międzynarodowej.

TAJEMNICZOŚĆ. — KONFERENCJA Z STRESEMANEM

Genewa, 10 grudnia (PAT). Uwaga całej Genewy skoncentrowana jest dziś dokoła hotelu, w którym mieszka marszałek Piłsudski. W sekretarjacie Ligi narodów zupełna cisza. Posiedzenia sesji Rady Ligi wczoraj popołudniu nie było. Wszyscy politycy zagraniczni, którzy rozmawiali z marszałkiem Piłsudskim: Briand, Chamberlain i Paul Boncour oblegani są przez dziennikarzy, nie udzielają jednak **żadnych informacyj** o treści rozmów swoich z marszałkiem Piłsudskim. Dzisiaj odbędzie się śniadanie u Brianda, na którem oprócz marszałka Piłsudskiego będą obecni przedstawiciele wielkich mocarstw, zasiadający w Radzie. W ten sposób odbędzie się **pierwsze spotkanie marszałka Piłsudskiego z ministrem Stresemanem.** Według krążących wiadomości sprawa litewska wejdzie na porządek dzienny dzisiejszego popołudniowego posiedzenia Rady, przyczem, jak przypuszczają, **znaleziono już formułę załatwienia konfliktu,** czyniącą zadość wymaganiom Polski, zmierzającym do zniesienia deklarowanego przez Litwę stanu wojennego.

W OCZEKIWANIU DEKLARACJI MARSZAŁKA

Genewa, 10 grudnia (PAT). W związku z rozmową, jaka się odbyła między marszałkiem Piłsudskim a Chamberlainem, agencja Havasa dowiaduje się, że marszałek Piłsudski miał oświadczyć, iż **rząd polski ani nie zamierza bynajmniej uzyskiwać jakiejś gwarancji co do Wilna, ani też żądać od Waldemarasa nawiązania natychmiast stosunków dyplomatycznych,** a natomiast nalega energicznie na to, **aby stan wojny został zniesiony jak najprędzej,** oraz żeby Rada Ligi złożyła dowód iż Liga narodów jest zdolna istotnie swe zadanie pacyfikacyjne wykonać. Uważając za niepotrzebne kontynuowanie dyskusji nad sprawą konfliktu polsko - litewskiego, marszałek Piłsudski miał wyrazić życzenie, ażeby Rada Ligi poświęciła tej sprawie najbliższe posiedzenie. Marszałek Piłsudski ma zamiar **opuścić Genewę już w sobotę wieczór.**

KOWNO W OBAWIE

Berlin, 10 grudnia (PAT). „Vossische Ztg." donosi z Kowna, że panuje tam obecnie nastrój **przygnębienia.** Litewskie koła polityczne obawiają się kapitulacji Waldemarasa i tego, że podróż marszałka Piłsudskiego do Genewy jest **zapowiedzią pomyślnej decyzji dla Polski.** Organ urzędowy „Lietuwa" atakuje Galvanauskasa i wszystkie poprzednie rządy litewskie oświadczając, że to z ich winy Litwa znalazła się obecnie w sytuacji niepomyślnej.

ZAWIEDZIONE NADZIEJE NA NIEMCY

Berlin, 10 grudnia (PAT). „Vossische Zeitung" i „Berliner Tageblatt" stwierdzają jednomyślnie, że cały dzień wczorajszy stał całkowicie pod znakiem marszałka Piłsudskiego. „Vossische Zeitung" podaje jednocześnie z kół dziennikarskich pogłoskę, jakoby Waldemaras miał zapytać jednego z korespondentów rosyjskich, w jaki sposób **Niemcy zostały zjednane dla frontu antylitewskiego.** Z tego powodu powstała „Vossische Ztg." wyciąga dwa wnioski: 1) że Waldemaras liczył na jakąś specjalną pomoc Niemiec w Genewie, 2) że musiał obecnie dowiedzieć się czy też domyśleć się, iż w rozmowach, jakie się toczyły u ministra Zaleskiego, rozważano **zagadnienia sięgające o wiele dalej, niż kwestja polsko-litewska.**

DRUGIE SPOTKANIE ZE STRESEMANEM

Genewa, 10 grudnia (PAT). Marszałek Piłsudski przyjął dziś Erika Drummonda, oraz dyrektora sekcji politycznej Ligi narodów Sugimura. Dzisiaj marszałek odbędzie naradę ze Stresemanem, który przywiązuje wielkie znaczenie do tego spotkania.

ZASTRZEŻENIA WALDEMARASA

Berlin, 10 grudnia (PAT). „Vorwärts" donosi z Genewy, że wszelkie obawy, jakoby interwencja marszałka Piłsudskiego miała utrudniać porozumienie w Genewie, nie potwierdzają się. Natomiast Waldemaras w dalszym ciągu stwarza **coraz nowe trudności.** Utrzymanie stanu wojny między Polską a Litwą jest dla niego — zdaniem dziennika — ostatnim atutem, którego nie chce wypuścić z ręki. Dziennik stwierdza, że w kołach Ligi narodów krążą pogłoski, jakoby Waldemaras za swe ewentualne ustępstwo miał żądać przyznania Litwie **pożyczki angielskiej.** „Vorwärts" podaje tę wiadomość pod tytułem „Pieniądze albo wojna".

JAK SOBIE WYOBRAŻAJĄ ZAKOŃCZENIE

Paryż, 10 grudnia (PAT). „Matin" donosi z Genewy, że jest rzeczą prawdopodobną, iż **sprawa polsko-litewska będzie zakończona w dniu dzisiejszym.** Rada Ligi narodów ma mianowicie przyjąć do wiadomości **zapewnienia pokojowe obu państw,** poczem prawdopodobnie zaprosi je do nawiązania normalnych stosunków, a wreszcie obejmie **protektorat nad traktatem zawartym w Genewie między obu wzmiankowanemi państwami.**

Spór polsko-litewski w zasadzie załatwiony

Genewa, 10 grudnia (PAT). Rada Ligi narodów zebrała się dzisiaj przedpołudniem w celu omówienia konfliktu polsko-litewskiego. W posiedzeniu tem uczestniczyli marszałek Piłsudski i Waldemaras. Chodzi o przeprowadzenie **decydujących narad, które, jak się spodziewają, doprowadzą do rozstrzygnięcia sprawy lub conajmniej do przygotowania tego rozstrzygnięcia.**

JEST NADZIEJA!

Genewa, 10 grudnia (PAT). Briand oraz Chamberlain przedstawili na poufnem posiedzeniu Rady Ligi narodów swoje zapatrywanie dotyczące punktu widzenia reprezentowanego w sprawie konfliktu polsko-litewskiego przez Waldemarasa i marszałka Piłsudskiego. Istniała **całkowita zgoda** co do tego, **że o dalszem trwaniu stanu wojny między obома państwami nie może być żadnej mowy.** Waldemaras domagał się energicznie niezależności oraz terytorjalnej nienaruszalności Litwy. **Marszałek Piłsudski oświadczył gotowość uznania deklaracji niepodległości sąsiedniego z Polską państwa.** Istnieje nadzieja, że jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego nastąpi **ostateczne uzgodnienie poglądów w omawianej sprawie.**

Oświadczenie marszałka Piłsudskiego

Za porozumieniem z Litwą i Niemcami

Wiedeń, 10 grudnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Genewy: W rozmowach z mężami stanu oświadczył z naciskiem marszałek Piłsudski, że **jest zwolennikiem polityki Ligi narodów.** Nie ma on nic przeciwko zaproponowanemu przez Brianda i Chamberlaina rozwiązaniu kwestji litewskiej, pragnie jednak, aby je jaknajrychlej przeprowadzić. Briand i Chamberlain zapoznali marszałka Piłsudskiego z zarysami polityki genewskiej, której celem jest **pacyfikacja Europy wschodniej** przez nowe traktaty i pacyfikacja Europy południowej. Chamberlain jest gorliwym zwolennikiem tej polityki, nie chce jednak być jej gwarantem. Zanalizowano szczegółowo ten rozdział tej polityki, który dotyczy **porozumienia między Polską a Niemcami.** Żadna delegacja nie wątpi w korzystny wynik rozmów między marszałkiem Piłsudskim a Stresemanem. Spodziewają się, **że w styczniu będą ukończone w Warszawie rokowania w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego,** poczem nastąpią **konferencje polityczne.**

—o—

„Stan wojenny" między Litwą a Polską nie istnieje

Genewa, 10 grudnia (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady **Waldemaras na wyraźne zapytanie oświadczył, że stan wojny między Litwą a Polską nie istnieje. Wiadomość o tem oświadczeniu złożonem wobec przedstawicieli 14 państw zasiadających w Radzie rozeszła się lotem błyskawicy po gmachu sekretarjatu, hotelach, zamieszkałych przez dyplomatów i polityków i po całem mieście. Od tej chwili zebrani tutaj dyplomaci i politycy oraz dziennikarze uważają kwestję polsko - litewską za załatwioną.** Obecnie interesują się formułą, która ma być wypracowaną przez holenderskiego ministra spraw zagranicznych Beelaertea i która ma być przedłożona Radzie do przyjęcia.

W ciągu popołudnia sprawozdawca kwestji konfliktu polsko litewskiego Beelaerte przeprowadził szereg rozmów z różnymi mężami stanu, również w ciągu popołudnia odbyła się dłuższe konferencja ministra **Zaleskiego z Briandem.** Do godziny 7.45 wieczorem nie było żadnych wiadomości o terminie posiedzenia Rady. Przypuszczają, że możliwe jest nocne posiedzenie Rady, które zostałoby zakończone około godziny 10 lub 11 wieczorem. **Niezależnie od wyników pertraktacji o formułę w sprawie litewskiej marszałek Piłsudski, jak podają ostatnie depesze z Genewy, wyjeżdża stamtąd dzisiaj o godzinie 1.10 w nocy.**

Genewa, 10 grudnia (PAT). O przebiegu dnia dzisiejszego depesze podają jeszcze następujące ciekawe szczegóły. Po rannem posiedzeniu Rady marszałek Piłsudski wyjechał z podpułkownikiem Beckiem na przejażdżkę, po powrocie zaś wziął udział w śniadaniu wydanem przez ministra Brianda, obecny był również Chamberlain, Streseman, Scialoja, Loucheur, P. Boncour i minister Zaleski. **Po śniadaniu minister Streseman przeszedł z marszałkiem Piłsudskim do prywatnych apartamentów marszałka, gdzie pozostali około półtorej godziny.** W czasie popołudniowej herbaty przybył do marszałka Piłsudskiego delegat włoski Scialoja.

Rozmowa marszałka Piłsudskiego z Dr. Stresemanem

Genewa, 10 grudnia (PAT). Szwajc. Ag. Tel. Podczas wydanego przez Brianda śniadania, w którem wzięli udział **Chamberlain, Scialoja, Streseman, marszałek Piłsudski,** omawiano w dalszym ciągu sprawę konfliktu polsko - litewskiego. **Następnie marszałek Piłsudski odbył godzinną rozmowę z ministrem Stresemanem** w czasie której poruszono szereg niezałatwionych dotychczas jeszcze kwestyj z zakresu stosunków polsko - niemieckich **oraz zagadnień konfliktu polsko - litewskiego.** — W ciągu dnia odwiedził sparwozdawcę kwestji konfliktu polsko - litewskiego Beelaerte'a van Blocklanda **Waldemaras** a następnie minister **Zaleski** w celu zapoznania się z treścią wniosków i wyjaśnień jakie ma on przedstawić Radzie Ligi.

Nocne posiedzenie rozpoczęte

Godzina 12.45 w nocy: Nocne posiedzenie Rady Ligi rozpoczęło się. **Decyzja w sprawie konfliktu polsko - litewskiego spodziewana jest jeszcze w ciągu nocy dzisiejszej.**

OPINJA ROSYJSKA

Moskwa, 10 grudnia (PAT). Genewski korespondent Izwiestji donosi, że koła kompetentne widzą **w przyjeździe marszałka Piłsudskiego do Genewy oznakę ostatecznego porozumienia pomiędzy Polską a wielkiemi mocarstwami w kwestji polsko-litewskiej, inaczej marszałek Piłsudski nie przyjechałby do Genewy.**

Dalszy wzrost bezrobocia

Warszawa, 10 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 26 listopada do 3 grudnia włącznie wykazuje 139.919 bezrobotnych, w tej liczbie 33.626 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia **liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwię-**

Wzrost kosztów utrzymania w Warszawie

Warszawa, 10 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy głównym urzędzie statystycznym w dniu 9 bm. ustalono, że w listopadzie w porównaniu z październikiem koszta utrzymana **wzrosły o 1'7 procent.** — Na zwyżkę kosztów utrzymania wpłynęły zwyżki w grupie żywnościowej o 2'6%, opałowej o 1 proc. i potrzeb kulturalnych o 2'7%. Pozostałe grupy odzieżowa i mieszkaniowa nie wykazały zmian.

WALKA O KRAKOWSKI WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY

Warszawa, 10 grudnia (tel. własny „Naprzodu") Jak wiadomo, krakowska komisja parytetyczna ustaliła, że drożyzna w Krakowie wzrosła w październiku o 8 procent. Przeciwko temu orzeczeniu przemysłowcy odwołali się do komisji w Warszawie jako instancji wyższej. Komisja warszawska składa się z sześciu przedstawicieli organizacyj robotniczych i pracowniczych, z sześciu przedstawicieli kapitalistów i ośmiu przedstawicieli rządu. W Warszawie przedstawiciele rządu głosują z reguły wspólnie z przemysłowcami. Ci ostatni w sprawie 8 procent krakowskich zastosowali taktykę sabotażu, głosowań formalnych i t. p. zażądali nawet „zniesienia" komisji krakowskiej, podejrzanej o „rewolucyjność".

Wczoraj po szeregu starć formalnych przedstawiciele wszystkich organizacyj robotniczych i pracowniczych (Komisja Centralna klasowych Związków zawodowych, pracownicy handlowi, związki NPR i ChD) uznali za konieczne **opuścić posiedzenie,** co nie przeszkodziło przewodniczącemu prowadzić dalej „obrad" w zamkniętym kółku.

W sprawie stosunków wewnętrznych, panujących w warszawskiej komisji statystycznej udaje się do p. ministra pracy delegacja Związków zawodowych.

—o—

KOMISARZ RZĄDOWY W WARSZAWSKIEJ KASIE CHORYCH

Warszawa, 10 grudnia (PAT). Okręgowy urząd ubezpieczeniowy w Warszawie **rozwiązał zarząd Kasy chorych miasta stołecznego Warszawy i zamianował komisarzem dr. Gebartowskiego, który** będzie kierował instytucją do czasu wyboru nowego zarządu.

ŚMIERĆ DWÓCH WYBITNYCH LOTNIKÓW FRANCUSKICH

Le Bourget, 10 grudnia (PAT). Spadł tu samolot pilotowany przez znanych lotników Corbu i La Coste. **Obaj lotnicy ponieśli śmierć.**

Akcja ZZK o poprawę bytu kolejarzy

Dnia 6 bm. udała się do ministra komunikacji p. Romockiego delegacja Wydziału Wyk. ZZK, by z ust ministra usłyszeć, co zamierza uczynić rząd z zapowiadaną tak stanowczo od Nowego Roku regulacją płac. W skład delegacji, którą prowadził prezes ZZK tow. Kurylowicz, wchodzili tow. Mastek, Maksamin, Wojewoda i Bator.

Delegacja przedłożyła ministrowi memorjały, obszernie i wyczerpująco umotywowane, a domagające się: a) Regulacji poborów od 1 stycznia 1928 i podniesienia płac do poziomu kosztów utrzymania, wywołanych drożyzną, czyli podwyższenia płac do ich realnej wartości, b) wypłacenia pracownikom jeszcze przed świętami jednorazowego zasiłku drożyźnianego, c) podwyższenia wszystkich dodatków ubocznych, stosownie do wzrostu drożyzny (godzinowo-kilometrowe, dodatki nocne, premie, djety i ryczałty itd.), d) wprowadzenia w życie niewykonanego dotąd art. 23 ustawy uposażeniowej o zaszeregowaniu i naprawienie wszystkich krzywd w zaszeregowaniu, jeszcze przed wydaniem nowych norm uposażeniowych, e) wprowadzenia do ustawy emerytalnej dla etatowych tych świadczeń, jakie w stopniu korzystniejszym przyznaje ustawa emerytalna dla nieetatowych, wzgl. wydanie jednej dla wszystkich pracowników ustawy emerytalnej.

Co do regulacji płac od N. Roku odpowiada p. minister, że w sprawie tej Rada ministrów żadnego jeszcze konkretnego postanowienia nic powzięła, wobec czego **regulacji płac od N. Roku spodziewać się nie należy.** Jednak minister regulację płac od 1 stycznia n. r. uważa za **rzecz nieodzowną** i kwestja ta jest stałą jego troską. Minister stoi na tem stanowisku, że choćby regulacja ta przyszła nawet w terminie późniejszym, winna w każdym razie liczyć się **wstecz od Nowego Roku.**

Co do zapomogi drożyźnianej oświadczył p. minister, że jest to „rzecz bardzo trudna", bo na ogólną zapomogę niema funduszów, a samym kolejarzom rząd zapomogi udzielić nie może.

Co do zaszeregowania (art. 23 ust. upos.) oświadczył p. minister, że wchodzi tu w grę zamierzone wprowadzenie nowej ustawy uposażeniowej.

Na to delegacja oświadczyła, iż ZZK. żąda wykonania powyższego artykułu jeszcze przed wprowadzeniem nowej ustawy tak, by wyrządzone dotąd pracownikom w zaszeregowaniu krzywdy nie przeszły do nowej ustawy, lecz przedtem zostały naprawione.

Z kolei omawiano dodatki uboczne, przyczem tow. Bator (imieniem Centr. sekc. kond.) uzasadniał potrzebę zmiany systemu godzinowo-kilometrowego na godzinowe, podwyższenia stawek do wysokości wzrostu drożyzny tudzież wykonania rozporządzenia, które wprowadza podwyżkę godzin.-kilometr. dla drużyn towarowych w zagłębiu krakowsko-dąbrowskim. Nadto tow. Mastek przedstawił potrzebę podwyższenia innych dodatków ubocznych, jak dodatki nocne, premie, warsztatowe, premie przetokowe, ryczałty, djety itd.

Dyrektor p. Gałecki oświadczył, że min. kom. **uznaje potrzebę podwyższenia tych stawek.** W najbliższym czasie ministerjum opracowuje odnośne projekty, ale wprowadzenie ich zależnem jeszcze będzie od ostatecznej akceptacji Rady ministrów.

Co do ujednostajnienia zabezpieczenia emerytalnego dla wszystkich pracowników kolejowych, oświadczył p. minister, że żądanie to bliżej rozpatrzy.

Następnie poruszył tow. Wojewoda (jako prez. Centr. sek. drog.) sprawę **redukcji dni pracy** w dziale drogowym i dziejące się na tem tle nadużycia. Dalej zwraca uwagę ministra na to, że rozporządzenie o uregulowaniu płac pracowników sezonowych dotąd wprowadzone w życie **nie** zostało, a to z powodu „braku kredytów".

W odpowiedzi zwraca się p. minister do p. dyrektora Gałeckiego, by depart. adm. poruszone kwestje uregulował.

Poruszyła również delegacja kwestję etatów, przyczem tow. Kurylowicz domagał się powiększenia ilości i wstawienia na ten cel odpowiednich sum do budżetu.

Minister przyznaje, że etaty w niektórych grupach są za szczupłe, i że należy je **podnieść do właściwej normy.**

Tow. Maksamin podkreśla, że pod względem systemizacji stanowisk służbowych, panuje duże zamieszanie, co jest przyczyną wielu krzywd pracowników.

Na tem zakończyła się konferencja, w toku której poruszono najważniejsze sprawy.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

We wtorek, dnia 13 grudnia o godzinie 6'30 wieczorem w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

tow. Zygmunt Piotrowski

wygłosi ODCZYT p. t.:

Ameryka

Kraj dolara, pracy i wyzysku

Wrażenia z podróży po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. — Kraj i ludność. — Koncentracja kapitału. — Potęga trustów. — Ruch robotniczy. — Jak pracuje i walczy robotnik? — Ameryka i Europa

Odczyt będzie ilustrowany 65 oryginalnemi przeźroczami.

Wstęp 50 groszy, dla członków TUR'a 20 groszy, dla bezrobotnych wstęp wolny.

—ooo—

Ten sam odczyt odbędzie się w **Wieliczce** we środę dnia 14 grudnia, w **Bochni** w czwartek dnia 15 grudnia, w **Tarnowie** w piątek dnia 16 grudnia i w **Krakowie** w sobotę dnia 17 grudnia w Domu ZZK przy ul. Warszawskiej.

W Nowym Sączu wygłosi tow. pos. Z. Piotrowski odczyt w niedzielę 18 grudnia o godzinie 4 popołudniu pt. „Jak rządzą socjaliści w Finlandji?"

HERMAN SCHUETZINGER

Wojna wojnie!

ZEW WALKI

(Tłumaczenie z niemieckiego)

—o—

Koledzy i Towarzysze! Jeżeli biegacie po schodach od domu do domu z gazetami i ulotkami w rękach, zapytajcie się też kiedyś:

Czy ktoś w tym domu poniósł jakąś ofiarę podczas wojny?

W jednej chwili napełni się dom straszliwym pomrukiem i grzmotem armat, bomb i granatów, zawrotnemi cyframi, datami, nazwiskami. W jednej chwili popędzi galopem wieść wojny wraz z jej widmem od drzwi do drzwi, od okna do okna, z piętra na piętro.

— Mullerów najstarszy syn padł pod Verdun!

— Zieciowi Majerów granat strzaskał obie nogi, a on leży od 10 lat w szpitalu!

— Lehmannowie utracili obu synów!

— Dzieci Schulza nie mają ojca od sierpnia 1914 roku!

Uderzcie w tę górę nazwisk i faktów! Wydostańcie straszne widmo 4-letniej barbarzyńskiej wojny!

A potem zapukajcie do Mullerów, Majerów, Lehmannów i Schulze i zapytajcie się ich przy otwartych na korytarz drzwiach, by leniwie myślący sąsiedzi usłyszeć mogli:

— Dlaczego pozwoliliście Waszemu synowi zginąć pod Verdun?

— Dlaczego Wasz zięć leży dotychczas w szpitalu?

— Dlaczego Lehmannowie utracili swych synów?

— Dlaczego Schulze nie mają swego ojca?

— Dlaczego? Dlaczego? Dlaczego?

Dlaczego musieli ginąć w strasznych mękach w ogniu strzałów artyleryjnych, salw karabinowych i pękających granatów — młodzi i starzy, żonaci i wolni, z piechoty, kawalerji, artylerji, pospolitego ruszenia?

Dlaczego musieli ginąć w okopach, między frontami w śmiertelnym uścisku drutów kolczastych?

Dlaczego musieli napełniać lazarety polowe rykami i rzężeniami śmiertelnemi?

Dlaczego muszą do końca życia głusi, ślepi, okropnie okaleczeni iść za swemi psami jako kaleczy po ulicach?

Dlaczego? Dlaczego? Dlaczego?

Czy może **ojczyzna była w niebezpieczeństwie**, gdy „tajne gabinety" Berlina, Wiednia, Belgradu, Paryżu, Londynu lub Moskwy przędły zbrodnicze nici wojny?

Czy może **ojczyzna była w niebezpieczeństwie**, gdy sztaby generalne zasypywały się wzajemnie mobilizacjami, manewrami, telegramami i wymuszały na swych rządach „rozkazy mobilizacyi powszechnych"?

Czy może **ojczyzna była w niebezpieczeństwie**, gdy pyskaty cesarz podjudzał cały świat burżuazyjny przeciw nam?

Czy może **ojczyzna była w niebezpieczeństwie**, gdy ciężki przemysł i kapitał finansowy potrzebowały naszych pancerników wojennych dla obrony swych interesów w Marokku, Bagdadzie, czy Honolulu?

Końcowym wynikiem tych piosenek **była wojna**, bitwa, walka, mord masowy! Przeliczcie tylko niemiecką listę strat: **1.835.000** trupów na lądzie, **31 tysięcy** na morzu, a **5.000** w powietrzu. Doliczcie do tego **170.000** „zaginionych", których śmierć należy przyjąć za prawdopodobną. To daje dla samych Niemiec liczbę 2,055.000 trupów! A 4 miljonów inwalidów, z których 2 i pół jest „uprawnionych do renty"! Ogólna liczba poległych całego świata wynosi 10 miljonów, inwalidów 25 miljonów! Jeżeli postawimy trumny poległych obok siebie, otrzymamy straszliwą drogę od Paryża do Władywostoku!

* * *

A potem zapytajcie pana Mullera, Majera i pana Lehmanna:

„Hallo, Koledzy, co to było w tych czterech latach wojny? Czyście już zapomnieli?"

Cztery lata wojny — to było:

Cztery lata żonglowania między życiem a śmiercią! **Cztery lata** nie wiedzieliśmy, czy wieczorem lub nazajutrz nie obudzimy się ze strzaskanemi kośćmi! **Cztery lata** w lesie, dołach, okopach, barakach, wśród brudu i zgnilizny — bez żony, dziecka, ciepłego uśmiechu!

Cztery lata od pozycji do pozycji, od bitwy do bitwy, od ataku do ataku, wciąż walka, walka!

Wciąż: Baczność! Gotowi!

Przez cztery lata, **przez cztery lata!**

* * *

Dlaczego?

Bo ci „w górze" z głodu za potęgą, kapitałem, z głodu za „źródłami surowców" i „rynkami zbytu" parli do wojny! Podczas gdy my, oszaleli z tęsknoty za pokojem, za domem, padaliśmy pod salwami w „obronie ojczyzny", tarzaliśmy się w dreszczach po bitwach gazowych — siedzieli tamci, Stinesowie i Thyssenowie w kasynach i kawiarniach Spaa, Ostendy, Genewy i handlowali naszemi kośćmi żołnierskiemi — tylko „sztuka", „sztuka", chodzi o „godny", nie „haniebny" pokój!

Dlatego przez cztery lata walczyliście z wrogiem!

Dlatego ginęliście tysiącami na polach bitew!

Dlatego jesteście kalekami na całe życie!

* * *

Jest tylko jedna odpowiedź na wojnę:

Koniec z tem! Raz na zawsze! **Precz z wojną! „Baczność! Gotowi!" — Na front bojowy proletarjatu!**

Miljon robotników niemieckich na bruku

Rokowania między rządem a kapitalistami rozbite!

Z dnie 1 stycznia 1928 roku ma niemiecki ciężki przemysł metalowy **zwolnić 300.000 robotników z pracy.** Wyniesie to razem z rodzinami około miljon ludzi. Piętnastu właścicieli fabryk metalowych **ma czelność powiększyć liczbę 900.000 bezrobotnych,** umierających z głodu, **o drugie tyle.**

Rząd w obawie przed wzrostem nastrojów mu wrogich, usiłuje **załagodzić ten ostry konflikt** i zmusić kapitalistów do zmniejszenia wyzysku robotników i płynących stąd zysków, które **naprzykład w zakładach Kruppa wynosiły za rok ubiegły sumę 13 miljonów marek czyli 26 miljonów złotych!** Ale te rokowania — jak donoszą z Berlina — spełzły na niczem. Kapitaliści nie chcą ustąpić, **nie chcą spełnić żądań robotników o wprowadzenie i bezwzględne przestrzeganie 8 godz.** dnia pracy, **podwyżki zarobków o 5 procent i wprowadzenie trzech szycht na dobę.** Nie chcą i dlatego na rozkaz 15 (słownie: piętnastu) pasibrzuchów, właściciel! wszystkich fabryk ciężkiego przemysłu metalowego — **rzuconych ma być 300.000 robotników na bruk uliczny!**

Należy też potępić i napiętnować służalcze zachowanie się „chrześcijańskich" związków zawodowych, którzy łamią solidarny i jednolity front wszystkich metalowców niemieckich i przyczyniają się w ten sposób do osłabienia pozycji robotników.

Skandal na plebanji w Krynicy

Oszust w roli księdza daje śluby, chrzci i chowa zmarłych

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Krynica-Zdrój, 9 grudnia.

Przed miesiącem zjechał do Krynicy jakiś osobnik w sutannie, przedstawiający się za księdza Bulandę z Rabki i został z otwartemi rękoma przyjęty przez miejscowego proboszcza ks. Romana Duchewicza, tembardziej, że ten ostatni zorjentował się, że będzie mógł mieć z rzekomego Bulandy taniego zastępcę-administratora swej parafji.

I faktycznie nie zawiódł się ks. proboszcz, Bulanda okazując wiele bogobojności wywiązywał się wzorowo z powierzonych mu funkcyj. Złożyło się wreszcie tak, że ks. Duchewicz opuścił Krynicę na dni kilka, skutkiem czego oddał ster całej administracji parafji rzekomemu ks. Bulandzie, oddając mu tem samem klucze od kościoła, skarbca kościelnego oraz od kancelarji parafjalnej.

Rzekomy ks. Bulanda jako administrator, w czasie nieobecności ks. Duchewicza **udzielił kilkunastu ślubów, chrzcił dzieci, chował umarłych, wydawał różne dokumenta, jak metryki i zaświadczenia,** a że wychodził niezawodnie z założenia, że z chwilą, gdy ks. Duchewicz mając pensjonat przynoszący mu rocznie około 20.000 zł. dochodu, mógł pobierać mimo to pokaźne kwoty za msze i śluby i t. d., przeto jemu, tj. biednemu Bulandzie, wolno jest ściągać pewne kwoty od stron w kształcie pożyczek, wynoszących 150 i 180 i nawet 200 zł.

Wszystko byłoby się dalej toczyło ku zadowoleniu ks. proboszcza, gdyby nie wzmianka w prasie, że prawdziwemu ks. Bulandzie **skradziono dokumenta osobiste oraz sutannę.** — Wzmianka ta, spowodowała **natychmiastowe ulotnienie się administratora parafji rzym.-kat. w Krynicy Zdroju.**

Chęć zysku czy też wyzysku młodego administratora podszywającego się pod nazwisko ks. Bulandy z Rabki, przez ks. Duchewicza spowodowała fakt, **że śluby dane w kościele są nieważne i że wszyscy są dziś zmuszeni brać śluby poraz drugi. — Niestety na kilka danych ślubów, zaledwie połowa decyduje się je „powtórzyć", zaś inni dowiedziawszy się o ich nieważności, są z tego zadowoleni, gdyż bez rozwodów będą dalej „wolni".**

Wobec tego niesłychanego skandalu pobożni Kryniczanie zapytują ks. biskupa Wałęgę:

1) Dlaczego ks. proboszcz Duchewicz do dziś nie został zawieszony w urzędowaniu i jakim prawem do tej pory pozostaje w Krynicy?

2) Dlaczego wobec profanacji św. Sakramentów nie została ogłoszoną żałoba kościelna i nie jest odprawiane 40-sto godzinne nabożeństwo w tutejszym kościele?

3) Dlaczego ks. biskup nie zarządził do dziś skontrum skarbca kościelnego, który jak słuchy niosą został naruszony przez oszusta.

Zaniepokojeni tym stanem rzeczy Kryniczanie oczekują od ks. biskupa odpowiedzi i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

—ooo—

Poradnik wyborczy

WOLNOŚĆ ZGROMADZEŃ

Ustawa z 5 sierpnia 1922 postanawia w sprawie zgromadzeń przedwyborczych co następuje:

Art. 1. Wszystkie zgromadzenia, zwoływane przez wyborców, względnie przez kandydatów na posłów, w okresie wyborczym, tj. od dnia rozpisania wyborów aż do dnia wyborów, **nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych.**

Art. 2. Zgromadzenie przedwyborcze na drogach i placach publicznych winno być zgłoszone przez osobę zwołującą zgromadzenie przed odpowiednią władzą administracyjną I instancji lub najbliższym posterunkiem policyjnym w terminie nie później niż **na 24 godziny przed rozpoczęciem zgromadzenia.**

Art. 3. Zgłoszenie, wspomniane w art. 2, może być pisemne albo ustne i powinno zawierać: 1) imię i nazwisko zwołującego, 2) oświadczenie, że **zgromadzenie to jest przedwyborcze,** 3) adres zwołującego. Władze niezwłocznie wystawiają po świadczenie o zgłoszeniu zgromadzenia.

Art. 4. Wymienione w art. 3 zgłoszenie i poświadczenie są **wolne od wszelkich opłat stemplowych.**

Art. 5. Ustawa niniejsza nie krępuje w niczem zebrań w lokalach zamkniętych, przyczem podwórze i ogródek stanowiące organicznie zamkniętą całość z gmachem, uważa się za lokal zamknięty.

Art. 6. Wszystkie postanowienia dotychczasowych przepisów, sprzeczne z niniejszą ustawą, **tracą moc prawa.**

Art. 7. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia, a wykonanie jej powierza się ministrowi spraw wewnętrznych.

KOMISJE WYBORCZE

W sobotę 17 grudnia rady miejskie mają dokonać wyboru członków komisyj wyborczych.

Wiadomości polityczne

PODWÓJNA GRA LITWINOWA

„Acht Uhr Abendblatt" atakuje niezwykle ostro w depeszy z Genewy Litwinowa, zarzucając całej delegacji rosyjskiej, że prowadzi podwójną grę. Delegacja rosyjska starała się w czasie pobytu Litwinowa w Berlinie o nowe kredyty niemieckie, tymczasem w Genewie krążą pogłoski, że Litwinow zwrócił się o kredyty do Anglji: — Dziennik wzywa odpowiednie czynniki niemieckie, aby sprawdziły te pogłoski, zapowiada jednakże z góry, aby nie zabardzo ufać przedstawicielom sowieckim, którzy doprowadzili **taktykę kłamstw do wirtuozostwa.**

DALSZE ZNOSZENIE WIZ PASZPORTOWYCH

Austrjacka Rada ministrów zajmowała się propozycją rządów szwedzkiego i norweskiego, dotyczącą zniesienia wiz między Austrją a obu temi państwami. Rząd austrjacki zgodził się na tę propozycję, wobec czego wizy między Austrją a Szwecją i Norwegją od dnia 1 stycznia 1928 będą zbyteczne.

ANGLJA POŚREDNICZY MIĘDZY WŁOCHAMI A FRANCJĄ

Ambasador angielski w Rzymie, Graham, po odbyciu rozmowy z podsekreterzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Grandim odjechał do Genewy, zawezwany przez Chamberlaina. Graham ma zdać Chamberlainowi sprawę z nastrojów, jakie panują we włoskiej opinji publicznej co do Francji. Jak się zdaje, rozmów tych nie można uważać za wstęp do formalnych i bezpośrednich rozmów między Rzymem a Paryżem, albowiem rokowania francusko-włoskie wymagają dłuższych przygotowań.

PRZESILENIE W FINLANDJI

Gabinet socjalistyczny podał się do dymisji, z powodu powzięcia przez parlament decyzji w kwestji taryf celnych, sprzecznej ze stanowiskiem rządu.

NOWY RZĄD NA ŁOTWIE

Nowy gabinet koalicyjny ukonstytuował się. — Prezydjum objął Toennison (ludowiec), sprawy zagraniczne Rebane (partja chłopska). W głosowaniu parlamentu za rządem wypowiedziało się 53 głosów przeciwko 23. Przeciwko rządowi głosowali wyłącznie socjaliści.

Z życia robotniczego

ZE STOSUNKÓW W FABRYCE L. ZIELENIEWSKIEGO

Od dłuższego już czasu skarżą się robotnicy tej fabryki na tamtejsze stosunki a w szczególności na system pracy, jaki od dłuższego czasu panuje w krakowskiej fabryce. Przedsiębiorstwo to, które dawniej było wzorem gospodarki i organizacji pracy, dziś należy do przedsiębiorstw prawie że najgorszych. Niema żadnego ustalonego systemu (poza wyzyskiem pracowników). Przedsiębiorstwo to — o charakterze ciężkiego przemysłu metalowego—przybliża się systematycznie do przedsiębiorstw sezonowych. Zastój w wytwórczości, który dawniej był rzadkiem zjawiskiem i prawie niewidzialnem, dziś powtarza się często i długotrwale. Brak odpowiedniego podziału zamówień w stosunku do czasu i ilości zatrudnionych robotników równomiernie na cały rok jest powodem, że fabryka ta raz przyjmuje nowych robotników, ściągając ich z różnych okolic i wprowadza godziny pracy nadobowiązkowe, a drugi raz wydala masowo robotników i redukuje ilość dni pracy w tygodniu.

Obecnie nietylko przeprowadza się redukcję robotników i dni pracy, ale w dodatku próbuje się przeprowadzić obniżkę płac, mimo że przedsiębiorstwo to rozwija się dobrze, czego najlepszym dowodem coroczne zamknięcia bilansowe i mimo że stosunki ekonomiczne robotników pogarszają się.

Przedsiębiorstwo przeprowadza redukcje, a w krótkim czasie po redukcji proponuje się robotnikom pozostanie w pracy, ale już na gorszych warunkach. Te stosunki wywołują zupełnie słusznie oburzenie wśród robotników, czemu dali dosadny wyraz na środowem zgromadzeniu w Domu robotniczym. Robotnicy rozgoryczeni tymi stosunkami, po omówieniu spraw związanych z ich najżywotniejszemi potrzebami, uchwalili następującą rezolucję jako wyraz swego niezadowolenia i protest przeciwko obecnym praktykom:

„Robotnicy z fabryki Zieleniewskiego protestują przeciw przeprowadzaniu dzikiej redukcji robotników i czasu pracy, a w szczególności przeciw redukcji, która przy dobrej woli mogłaby być zupełnie ominiętą. Protestują przeciw próbom obniżenia niektórym robotnikom płac i oświadczają, że biernie nie będą się zachowywać w stosunku do dzisiejszych praktyk.

Domagają się poważniejszego traktowania delegatów robotników przez dyrekcję jak i przez poszczególnych kierowników.

Domagają się postępowania z robotnikami w ten sposób, by to odpowiadało więcej duchowi czasu.

Wzywają wszystkich robotników, by stanęli silnie w szeregach organizacyjnych i systemem zorganizowanych stanęli na obronnem stanowisku swych najżywotniejszych praw, oraz wzywają wszystkich robotników, by zapamiętali sobie skutki wynikłe z pracy w godzinach nadobowiązkowych i dzisiejsze przymusowe bezrobocie".

Na tem kończymy narazie szczegóły o stosunkach w fabryce Zieleniewskiego, aczkolwiek niejedno dałoby się jeszcze poruszyć. Mamy nadzieję, że stosunki ulegną zmianie na lepsze a do robotników apelujemy, by nie zapominali, że przez solidarność i Związek prowadzi droga do lepszych warunków.

ŻNIWO ŚMIERCI W KOPALNIACH GÓRNOŚLĄSKICH

Wedle obliczeń urzędu górniczego w Katowicach ilość nieszczęśliwych wypadków w kopalniach węgla na Górnym Śląsku przedstawia się w ciągu ostatnich 4 kwartałów następująco: kwartał czwarty 1926 r. śmiertelne 44, ciężkie 165, lekkie 3.451; pierwszy kwartał 1927 r. śmiertelne 41, ciężkie 138, lekkie 3.300; drugi kwartał 1927 r. śmiertelne 35, ciężkie 94, lekkie 2.485; trzeci kwartał 1927 r. śmiertelne 29, ciężkie 86, lekkie 3.057. Razem śmiertelne 149, ciężkie 483, lekkie 12.293.

GROŻBA STRAJKU TRAMWAJARZY W ŁODZI

Pracownicy tramwajowi zwrócili się do dyrekcji tramwajów z żądaniem wypłacenia 13-tej pensji, grożąc w razie niezadośćuczynienia temu żądaniu strajkiem, który miałby się rozpocząć 12 grudnia. Dyrekcja tramwajów odrzuciła żądanie pracowników i w odpowiedzi swej zakomunikowała, iż w razie strajku dyrekcja przyjęłaby nowych pracowników i uważałaby umowę z dotychczasowymi pracownikami za rozwiązaną.

Prawda o stosunkach w tramwaju krakowskim

Wszystkiemu winni... pracownicy! — Jak się prowadzi budowę nowych linij?

Ze Związku zawodowego tramwajarzy piszą nam:

W „Czasie" z dnia 4 grudnia br. pojawił się artykuł, którego autor, jak sam podaje, członek rady nadzorczej krakowskiej spółki tramwajowej, żali się na **rozpolitykowanie pracowników tramwajowych** i ataki w prasie partyjnej na radę nadzorczą i dyrekcję. Autor powiada, że wszystkiemu co jest złe w tramwaju są winni pracownicy, a rada nadzorcza i dyrekcja są bez zarzutu. Otóż stwierdzić musimy, że nie rada nadzorcza ani dyrekcja, **ale pracownicy tramwajowi** przez należyte ocenienie grozy położenia w jakim się przedsiębiorstwo dzięki nieudolnej gospodarce znalazło i stanowisko jakie w tej sprawie wówczas zajęli, **uratowali tramwaj** wbrew woli niektórych członków rady nadzorczej od bankructwa. Radzimy przeglądnąć protokuły posiedzeń rady nadzorczej z lat 1922—24 i prasę krakowską z lat ubiegłych.

Mija się także z prawdą twierdzenie autora, że pracownik tramwajowy po 3 latach pracy pobiera 300 złotych miesięcznie i, że podczas choroby otrzymuje pełną płacę i zasiłek kasowy. W imię prawdy podać musimy, że pracownik tramwajowy po 3 latach pracy ma od 278—285 złotych, a w razie choroby wbrew regulaminowi służbowemu od czerwca br. strąca dyrekcja z ostatniej podwyżki płac za dni przechorowane.

Po zarzutach pod adresem pracowników, autor wylicza zasługi obecnej dyrekcji, która zrobiłaby zdaniem autora daleko więcej, gdyby nie ciężkie czasy, no i nie... pracownicy. Wszystkiemu złemu podobno winne są dwa związki w jakich się pracownicy grupują, bo tarciem między sobą wielkiemu dziełu przeszkadzają. Tu stwierdzić musimy, że związek chadecki **jest przecież tworem dyrekcyjnym** i nikt na niego poza twórcami nie zwraca uwagi. Ferment i rozgoryczenie między pracowników **wprowadza dyrekcja** przez nieprzestrzeganie regulaminu służbowego. Między innemi wylicza autor także nadzwyczajne świadczenia ze strony przedsiębiorstwa dla pracowników jak wysyłkę dzieci do Rabki, dwa łóżka w sanatorjum w Zakopanem. Jest to prawdą, ale autor artykułu nie nadmienił, że pracownicy byli tym dobrodziejstwom przeciwni, bo dopatrywali się w nich nie chęci pomocy potrzebującym, ale reklamy dla dyrekcji. Przewidywania pracowników spełniły się, bo się im to teraz publicznie wypomina.

Czytamy dalej, że dyrekcja konserwuje, buduje, odnawia wozy i to robi w obecnych ciężkich czasach bez wielkich wkładów, jednem słowem w **jakiś czarodziejski sposób.** Wobec tego musimy i tu opinję publiczną poinformować, **że to wszystko tramwaj jako taki poza materjałem nic nie kosztuje, bo to się robi za grosz publiczny z funduszu bezrobocia,** który jadący trawwajem przy każdym bilecie opłacają. Nie ma się też co dziwić, że roboty około budowy linji są za drogie, bo jeżeli się coś kilka razy przerabia, jak to miało miejsce przy ul. Kalwaryjskiej i Starowiślnej, to jest rzeczą naturalną, **że taka budowa musi znacznie drożej kosztować.** Lepiejby było, aby autor raczył się pofatygować i oglądnąć krzyżownice w Rynku podgórskim, koło Głównej poczty, w Rynku głównym itd. a niewątpliwie w zapale obrony dyrekcji nieco ostygnie. **Powodem łamania się osi u wozów są właśnie te krzyżownice.** I na porządek w wozach należałoby zwrócić także uwagę, bo są nie myte, podłogi nie napuszczane a to leży nie tylko w interesie zdrowia pracowników samych, ale i pasażerów także. Stworzenie funduszu emerytalnego **jest nie tylko zasługą rady nadzorczej ale i pracowników samych,** którzy o ubezpieczenie na starość lata całe walczyli. Wybudowanie domu dla pracowników uskutecznione zostało z funduszu emerytalnego do **którego pracownicy wpłacają 50% kapitału** więc, że dom ten stanął, jest cząstka ich zasługi także.

Radzimy zatem nie wywoływać wilka z lasu, dać spokój pracownikom, polecić dyrekcji stosowanie się do regulaminu służbowego, który rada nadzorcza dnia 24 lipca 1922 roku dla pracowników tramwajowych uchwaliła i zająć się gorliwiej **techniczną stroną przedsiębiorstwa,** a będzie to znacznie zdrowiej, bo i pracownicy i rada nadzorcza i dyrekcja będą mogły oddać się spokojnej pracy z pożytkiem dla przedsiębiorstwa i nie będzie potrzeba odgrzebywać w przykurzonem pyłem archiwum historji tramwajowej, która w obopólnym interesie powinna iść w zapomnienie.

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

ZESZYT GRUDNIOWY (NR. 68) „PRZEGLĄDU WSPÓŁCZESNEGO", miesięcznika redagowanego przez prof. dra Stanisława Wędkiewicza, wyszedł z druku i zawiera następującą treść: Marjan Zdziechowski: Antyromantyzm i antygermanizm. Tadeusz Boy-Żeleński: Pani de la Fayette i jej arcydzieło. Józef Kallenbach: Wiadomość o autografie „Balladyny". Tadeusz Szydłowski: Twórczość Wyspiańskiego w dziedzinie sztuki monumentalnej. W. Barabasz: Oresteja Wyspiańskiego. Otto Forst-Battaglia: Wśród czasopism i dzienników niemieckich. Sergjusz Kułakowski: Poezja rosyjska wieku XX. Witold Rubczyński: Psychologja społeczna a uniwersalizm. Stefanja Ciesielska-Borkowska: Reforma szkolnictwa we Francji na tle społeczno-ekonomicznych warunków chwili obecnej. Ludomir Lewandowski: Nieco o parlamentaryzmie. Maciej Loret: Rzym a Polska w początku panowania Stanisława Augusta (II). Włodzimierz Antoniewicz: O ochronę zabytków archeologicznych w Polsce.

Sensacyjna afera warszawska: baron Hahn

W sprawie tej, o której wczoraj pisaliśmy, wychodzą na jaw coraz nowe szczegóły. Wczoraj przewieziono Hahna z urzędu śledczego na policję do aresztów centralnych. Hr. Jarosław Potocki został wypuszczony na wolność. Hahn złożył u sędziego śledczego następujące zeznania: Nazywa się Edmund Paweł baron Hahn, jest synem ordynata Teodora Hahna, religji kalwińskiej. W r. 1919 walczył o wyzwolenie Łotwy. Przy zajęciu miasta Tulsen kazał rozstrzelać wszystkich jeńców bolszewickich wraz z komisarzami. Jego bezwzględne postępowanie zyskało mu u Łotyszów przydomek „barbarzyńskiego przywódcy". W marcu 1919, gdy utworzył się na Łotwie rząd kompromisowy, Hahn nie chciał z nim współdziałać i udał się do Berlina jako członek komisji aljanckiej. W lipcu tegoż roku walczył przy boku Denikina, w którego armji pełnił funkcje oficera do szczególnych poruczeń. W tym czasie odbył podróże do Serbji, Rumunji, Turcji i Bułgarji.

Po upadku Denikina wrócił do Rosji i wstąpił do pułku huzarów gen. Wrangla. Po rozbiciu Wrangla udał się do Konstantynopola, Rzymu i na Rivierę, a następnie do Berlina, gdzie wypłacono mu część należytości za stracone majątki. W roku 1921 udał się do Polski, ale w korytarzu pomorskim został zatrzymany przez wywiadowców niemieckiej policji politycznej i zawrócony do Berlina. Tu zażądano od niego złożenia deklaracji, że bawił w Niemczech nie z pobudek politycznych i że niema zamiaru jechać do Polski. Po złożeniu deklaracji Hahn wyjechał do Wilna i na kresy, gdzie prowadził interesy handlowe. Potem udał się do Włoch, zajmując się importem węgla polskiego. W tym czasie nastąpiła jego katastrofa osobista i wspólników. Wskutek strat na dolarze bankrutują, jego wspólnicy Lambert i Krzysiak, oraz bank rolniczo przemysłowy w Wilnie. Także na interesach, jakie prowadził na Górnym Śląsku Hahn dużo stracił. Z majątku, wynoszącego 900 dziesięcin, wywłaszczono go z 800 dziesięcin, resztę sprzedał.

Do winy Hahn nie przyznał się. Twierdzi, że hr. Potocki miał różne długi honorowe i prosił go o wskazanie źródeł, skąd mógłby pożyczyć odpowiednie sumy na pokrycie długów. W ten sposób została dokonana tranzakcja z lasem między nimi. Natomiast hr. Potocki twierdzi, że został naciągnięty przez Hahna na 800.000 złotych.

Sprawa jest przedmiotem sensacji nietylko ze względu na osoby wchodzące w grę, ale też ze względu na bardzo szerokie koła.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 11 grudnia.

REDAKTOR „HASŁA NARODOWEGO" SKAZANY NA 6 MIESIĘCY ARESZTU ZA OBRAZĘ SĘDZIEGO

W czerwcu br. zasądzony został redaktor „Hasła Narodowego" **Jan Kozicki za obrazę płk. Ścieżyńskiego na 1 miesiąc aresztu.** Kozicki, który na łamach swego tygodnika zarzucił płk. Ścieżyńskiemu prowokatorstwo, wniósł od wyroku tego zażalenie nieważności do Sądu Najwyższego. **W zażaleniu tem red. Kozicki zarzucił przewodniczącemu rozprawy sso. Horskiemu stronniczość i nadużycie władzy urzędowej, popełnione przez rzekomo podstępne przeprowadzenie rozprawy z powziętym z góry zamiarem zasądzenia go.** Według zażalenia nieważności **miał sędzia Horski postępować się tem, że zarówno on, jak i płk. Ścieżyński są pochodzenia żydowskiego i wyznają ideologję Talmudu.**

Z powodu tych zarzutów **sędzia Horski oskarżył red. Kozickiego o obrazę czci,** a do oskarżenia tego przyłączyła się prokuratura na zasadzie dekretu o ściganiu wykroczeń przeciw urzędnikom państwowym z racji wykonywania przez nich czynności urzędowych. Sąd powiatowy przeprowadził podczas rozprawy na wniosek osk. Kozickiego dowód prawdy, przesłuchując jako świadków członków trybunału i protokolanta sprawy płk. Ścieżyńskiego przeciw red. Kozickiemu, poczem **sędzia Puskowski wydał wyrok, skazujący red. Kozickiego za przekroczenie obrazy czci sędziego Horskiego na 6 miesięcy aresztu bez zamiany na grzywnę i bez zawieszenia wykonania kary, oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego. Jest to najwyższy ustawowy wymiar kary za przekroczenie obrazy czci.**

Oskarżenie wnosił imieniem sędziego Horskiego adw. dr. Goldblatt, prokuraturę zastępował dr. Szerwiłło, oskarżony nie miał obrońcy.

OPŁAKANE SKUTKI NIEPOROZUMIEŃ TANECZNYCH

Nietylko na parkietach wielkomiejskich tańce bywają czasem powodem rozmaitych konfliktów, ale i do cichej wioski przedostały się już te zgubne prądy nowoczesne. Skutki takich właśnie nieporozumień powstałych na zabawie tanecznej, przypłacił życiem parobek z Zegartowic pod Krakowem ś. p. Władysław Obidowicz, który pokłócił się przy tej sposobności z Józefem Śmiglą i Janem Koniecznym, parobkami z sąsiedniej wsi.

Awantura ta miała miejsce jeszcze w ubiegłej zimie, lecz **młodzież wiejska nie łatwo puszcza płazem honorowe zatargi i umie krwawo je pomścić.** W parę więc miesięcy później, w poniedziałek wielkanocny zebrali Śmigła i Konieczny 7 kompanów i **ruszyli na wyprawę, przyczem dla dodania sobie animuszu, pokrzepili się w okolicznych karczmach paru litrami wódki.** Dopiero po paru godzinach tej pijatyki dotarli wszyscy gromadnie do Zegartowic, gdzie **nastąpiło spotkanie z przeciwną partją,** obfitujące w różne epizody bojowe, przyczem płynąca tam rzeczka Studna posłużyła za linję strategiczną. Obie strony poniosły w tej walce ofiary w postaci lżejszych i cięższych kontuzyj, **śmiercią przypłacił** jednak to zajście sam ś. p. Obidowicz, **uderzony kilkakrotnie kołem po głowie.**

Epilog tego zajścia rozegrał się onegdaj w krakowskim sądzie okręgowym karnym, gdzie przed Trybunałem stanęło dziewięciu oskarżonych o zabójstwo w bijatyce, a mianowicie dwaj Śmiglowie, Konieczny, Ślęczka, Morajka, Flak, Jankowski, Adamczyk i Jamka. Oskarżeni nie przyznali się do winy, jednak po przesłuchaniu świadków z pośród napadniętych, wydał Trybunał wyrok skazujący za zbrodnię z par. 143 u. k. Józefa Śmiglę na dwa lata, a Koniecznego na półtora roku więzienia, zaś drugiego Śmiglę na cztery tygodnie aresztu za lekkie uszkodzenie ciała brata nieboszczyka. Reszta oskarżonych została uwolniona. — Przewodniczył sso. Lizak, oskarżał prokurator Słapor, bronili adw. dr. Heski, dr. Jassein, dr. J. Rosenzweig i dr. Seiden.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Król"; wieczór: „Śnieg".
Poniedziałek: „Panna Flute".
Wtorek: „Śnieg".
Środa: „Turandot".

OPERETKA „NOWOŚCI"

Niedziela popoł.: „Karnawał miłości"; wieczór: „Królowa i prezydent".
Poniedziałek: „Królowa i prezydent".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Poniedziałek: Dr. Emil Schinagel: Kurs psychologji indywidualnej według Dra Adlera.
Wtorek: A. Cohen, członek komitetu wykonawczego międzynarodowej organizacji ociemniałych: Psychologja ociemniałych.
Środa: Prof. Uniw. Dr. Witold Wilkosz: Praktyka i teorja radja.
Czwartek: Kwartet Z. Z. Muz. Pol. (Otto Teutsch, Róża Frendlichowa, prof. Jul. Bobilewicz i Aleksander Wolf): Wieczór muzyki komnatowej klasycznej.
Piątek: Doc. Uniw. Dr. H. Willman-Grabowska: Sakuntala.

KINOTEATRY

Bagatela: „Noc miłości".
Corso: „Wielka katastrofa cyrkowa".
Nowości: „Wenus z Wenecji".
Promień: „Serce galernika" — II serja „Nędzników".
Sztuka: „Wieża miłości".
Uciecha: „Świat w płomieniach", dramat erotyczny.
Wanda: „Kraj białych niewolnic".
Warszawa: „Klejnoty królewskie".

RADJO

Niedziela 11 grudnia

Kraków (566 m.). 10.15: Transmisja nabożeństwa z katedry w Katowicach. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 14.00: Pogadanki dla rolników. 15.10: Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 17.20: Rozmaitości i komunikaty. 17.40: Audycja literacka z Warszawy. 18.30: PAT. 18.45: Odczyt p. t. „Rekord i walka z nim" — wygłosi dr. Henryk Szatkowski. 19.10: Odczyt pt. „D'Annunzio poeta i poeta-żołnierz" — wygłosi dr. Nelly Nucci. — 19.35: Transmisja koncertu z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 21.00: Koncert wokalny: „Chór Cecyljański". 22.00: Komunikaty. 22.30: Muzyka z restauracji „Pavillon". 23.30: PAT.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, komunikaty, nadprogram. 12.10: Koncert z Filharmonji warszawskieej: Bethoven. 14.00: Odczyty rolnicze. 15.00: Komunikat meteorologiczny. 15.15: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 17.20: Rozmaitości. 17.40: Autorecytacje Antoniego Bogusławskiego, recytacje Tekli Trapszo. — 18.30: PAT. 18.45: Odczyt p. t. „Znaczenie historji w życiu narodów współczesnych" — wygłosi prof. Oskar Halecki. 19.10: Odczyt p. t. „Nasi we Francji" — wygłosi dyr. Stanisław Lewicki. 19.35: Odczyt p. t. „Królowa rzek Amazonka" — wygłosi p. Zbigniew Zaniewski. 20.00: Koncetr. 21.00: Transmisja z Krakowa. 22.00: Sygnał czasu, komunikaty. 22.30: Muzyka taneczna.

Poniedziałek 12 grudnia

Kraków (566 m.). 11.40: PAT. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert gramofonowy. 14.40: PAT. 17.05: PAT. 17.20: Odczyt p. t. „O pogotowiu gospodarczem Polski" — wygłosi dyr. Bolland. 17.45: Transmisja z Warszawy. 18.55: PAT. 19.05: Komunikat rolniczy. — 19.15: Rozmaitości. 19.35: Odczyt p. t. „Przełamanie pod Gorlicami" — wygłosi prof. dr. K. Kumaniecki. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikat sportowy. 20.30: Transmisja z Poznania i koncert organowy.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, komunikaty. 14.40: PAT. 15.00: Komunikaty. 15.20: Przerwa. 16.25 Nadprogram, komunikaty. 16.40: Odczyt p. t. „Język staropolski" — wygłosi prof. Stanisław Słoński. 17.05: PAT. 17.20: Odczyt p. t. „Szkoły handlowe" — wygłosi dr. Tadeusz Waryński. 17.45: Program dla młodzieży. 18.15: Muzyka z „Gastronomji". 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Lekcja francuskiego. 20.00: Przerwa. 20.30: Transmisja z Poznania: Koncert organowy F. Nowowiejskiego. 22.00: Sygnał czasu, komunikaty. 22.30: PAT.

KRONIKA

—o—

Kraków, 11 grudnia.

Doraźne kary administracyjne

Począwszy od dnia 12 bm. funkcjonarjusze policji i miejscy będą indywidualnie upoważnieni do doraźnego karania w wypadkach przychwycenia na gorącym uczynku lub gdy co do osoby sprawcy niema wątpliwości przekroczeń regulaminu porządku i czystości, przepisów o ochronie i używaniu ulic, przepisów targowych itd. grzywną do 10 zł. W obecnej chwili podlegają karaniu przez tych funkcjonarjuszy następujące przekroczenia:

Grzywną w wysokości 50 gr. Zaśmiecanie klatek schodowych oraz zanieczyszczanie ich przez wystawianie kublów i innych naczyń z nieczystościami. Zanieczyszczanie zlewów na klatkach schodowych. Nietrzymanie psów na uwięzi w wypadku, gdy łatwo z obejścia mogą się wydostać, względnie niezaopatrzenie ich w kagańce.

Grzywną w wysokości 1 zł. Zaśmiecanie chodników, jezdni, ogrodów, skwerów przez rozrzucanie szkła, skorup, odpadków od owoców i jarzyn itp. Wylewanie i wyrzucanie odpadków, nieczystości itp. przez okna lub drzwi na podwórza i ulicę; za zanieczyszczanie wydzielinami i wydalinami ulic i placów. Trzepanie garderoby, mebli, dywanów itp. w oknach, na balkonach itp. Niezamiatanie, niepolewanie ulic i nieuprzątanie podwórz w oznaczonym czasie. Nieoświetlanie bram, klatek schodowych i ustępów. Niezamykanie bram w czasie przepisowym. Wskakiwanie i wyskakiwanie z tramwaju w biegu. Chodzenie i stawanie na jezdni. Czepianie się tramwajów, samochodów, dorożek itp. Niepalenie świateł przy samochodach, dorożkach konnych, rowerach i wozach w porze nocnej. Sygnalizowanie przez kierowców samochodów innym sygnałem niż trąbka, a przez jadących na rowerach — innym sygnałem niż dzwonkiem. Niestosowanie się rowerzystów do przepisów o ruchu ulicznym (jeżdżenie środkiem ulicy, nieposiadanie dzwonka, nietrzymanie się kierownicy). Nieposiadanie hamulca przy wozie ciężarowym konnym. Pozostawianie koni na ulicy bez dozoru. Postój wozów w celu sprzedaży z nich produktów gospodarstwa wiejskiego poza miejscem i godzinami na to przeznaczonemi. Jeżdżenie saniami bez dzwonka lub grzechotki.

Grzywną w wysokości 2 zł. Nietrzymanie się pojazdów w czasie ruchu prawej strony drogi. Postój dorożek samochodowych i konnych poza obrębem stacji.

Grzywną w wysokości 3 zł. Nieposiadanie przez kierowców dorożek konnych i samochodów legitymacji na prawo jazdy. Jeżdżenie na dorożkach samochodowych z pomocnikami. Nieuprawnione chodzenie po torze kolejowym. Wykupywanie na ulicach celem dalszej odsprzedaży przedmiotów powszedniego użytku.

Osoba uiszczająca grzywnę otrzymuje od odnośnego funkcjonarjusza kartkę z bloku, na której uwidocznione jest przekroczenie, za które została ukaraną oraz wysokość grzywny. W razie bezzwłocznego uiszczenia grzywny do rąk funkcjonarjusza, który ją nałożył, nakaz uważa się za prawomocny w przeciwnym razie lub w razie odmowy zapłaty będzie wdrożonem przeciw osobie winnego postępowanie karno - nakazowe względnie normalne postępowanie karno - administracyjne.

Rozszerzenie karalności w drodze doraźnej przekroczeń wyżej wymienionych przepisów, będzie w przyszłości drogą komunikatów prasowych podawane do publicznej wiadomości.

—ooo—

Sejm dyrektorów szkół średnich w Krakowie

W dniu wczorajszym o godz. 4 popołudniu w sali gimnastycznej gimnazjum imienia B. Nowodworskiego (Św. Anny) w Krakowie rozpoczęły się obrady zjazdu dyrektorów szkół średnich kuratorjum okr. krakowskiego. W zjeździe bierze udział około 80 dyrektorów państwowych szkół średnich, raz pierwszy także z kieleckiego, oraz dyrektorzy krak. pryw. szkół średnich. Na zjazd przybyli przedstawiciele kuratorjum i Uniw. Jagiellońskiego. Zebranie zagaił i zjazd przywitał prezes Związku dyrektorów dyr. Zachemski (gimnazjum B. Nowodworskiego), poczem po powitalnych przemówieniach reprezentantów kuratorjum i uniwersytetu wygłosił referat: „O ustroju szkolnictwa" dyr. gimn. w Chrzanowie p. Pęckowski. Po referacie przeprowadzono obszerną dyskusję. W dniu dzisiejszym referat na temat „Administracja w szkolnictwie" wygłosi dyr. Kukliński z gimn. im. Sienkiewicza w Krakowie.

—ooo—

Odkrycie nowej komety

Z krakowskiego obserwatorjum astronomicznego komunikują:

Na południowej półkuli nieba ukazała się jasna kometa o głowie drugiej wielkości gwiazdowej, z warkoczem długości około 3 stopni. Kometa porusza się obecnie ku słońcu w kierunku ku północnej półkuli nieba, a więc będzie zapewne widzialną i w naszych szerokościach geograficznych. Od nazwisk swych odkrywców, jednego w Australji, drugiego w La Plata, kometa otrzymała nazwę „Skjellerup-Maristany". Istnieje przypuszczenie, że jest ona identyczną z kometą „De Vico", która świeciła w roku 1846.

—ooo—

W SPRAWIE PRZENIESIENIA GIEŁDY PRACY Z RYNKU GŁÓWNEGO NA KLEPARSKI. Jak wczoraj donieśliśmy, magistrat zarządził dniem 15 bm. przeniesienie giełdy pracy z rynku głównego na kleparski, zastrzegając się, że jest to chwilowe (?), aż do czasu odpowiedniego pomieszczenia państw. urzędu pośr. pracy. Wyznaczenie placu pod gołem niebem na giełdę pracy akurat w czasie pory zimowej i opadów śnieżnych musi wywołać protest. Wstydem jest, że w Krakowie niema w zimie lokalu dla ludzi poszukujących pracy! Natomiast dla rozrywek ludzi, żyjących z cudzej pracy jest za dużo lokali. Obecnie stoi próżny lokal przy placu Jabłonowskich 19, który używany jest na pobór wojskowy tylko przez 2 miesiące w roku (maj, czerwiec). Skandalem byłoby, gdyby w zimie ludzie poszukujący pracy marzli na mrozie a lokal stał pusty. Dlatego apelujemy do pp. wojewody i prezydenta miasta, by wydali natychmiast zarządzenie w sprawie otwarcia przynajmniej na czas zimy biura rejestracyjnego dla poszukujących pracy w lokalu przy placu Jabłonowskich 19. Zarządzenie to jest konieczne nie tylko ze względów ludzkich, ale także w interesie bezpieczeństwa publicznego w mieście.

SPRAWY MIEJSKIE. W dniu 9 grudnia odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta Inż. Rollego posiedzenie połączonych sekcyj skarbowej i prawniczej Rady miejskiej, na którem wiceprezydent Wielgus przedstawił sprawę pożyczki zaciągniętej w Banku gospodarstwa krajowego w kwocie 4,000.000 zł., oraz sprawę waloryzacji pożyczki 28,000.000 kor. zaciągniętych w Boden Credit Anstalt w Wiedniu. W końcu uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wnioski w sprawie wykreślenia prawa zastawu z realności lwh. 87 Dz. VII, będącej własnością Stowarzyszenia Zakładu dla sierot izraelickich oraz sprawę objęcia poręki przez gminę miasta Krakowa do wysokości 50.000 zł. za zobowiązania Zgromadzenia Braci Albertynów z tytułu udzielonego kredytu dla hurtowni soli.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 4 do 10 bm. zgłoszono w Miejskim urzędzie zdrowia następujące choroby zakaźne: dyfterja 2, szkarlatyna 10, odra 2, tyfus brzuszny 1, ospa wietrzna 3, koklusz 3 i tyfus plamisty 1.

PRZYGOTOWANIA DO WPROWADZENIA W ŻYCIE DEKRETU O PRAWIE PRZEMYSŁOWEM. W sali posiedzeń magistratu m. Krakowa odbyła się konferencja referentów wydziału przemysłowego z naczelnikiem wydziału st. r. Kubalskim, — w sprawie wprowadzenia w życie rozp. prez. Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem. Konferencja ustaliła pewne ogólne wytyczne tyczące się urzędowania na podstawie nowych przepisów ustawy przemysłowej z tem, że spodziewane rozporządzenie wykonawcze i praktyka wyjaśnią szereg nasuwających się wątpliwości.

POŚWIĘCENIE KRAK. ODDZIAŁU PAŃSTW. BANKU ROLNEGO. Wczoraj w południe odbyło się poświęcenie nowo otwartego przez rząd oddziału Państwowego banku rolnego w Krakowie. Biura banku mieszczą się w dawnym lokalu Banku krajowego przy pl. Szczepańskim. W uroczystości wziął udział w imieniu rządu min. reform rolnych dr. Staniewicz. Ponadto przybyli z Warszawy prezes Rady nadzorczej banku rolnego Ludkiewicz, naczelny dyrektor Staniszewski, oraz członkowie dyrekcji centralnej pp. Chmielewski i Rachwał. Obecni byli przedstawiciele władz rządowych z wojewodą Darowskim na czele; imieniem wojskowości płk. Bolesławicz, przedstawiciele nauki, banków i miasta. Aktu poświęcenia dokonał metropolita Sapieha, poczem przemawiali dyr. Staniszewski i Jabłonowski, poczem w imieniu Zrzeszenia samorządów powiatowych i Małop. Tow. roln. wygłosił referat p. S. Dolański. Minister Staniewicz zwiedził następnie biura banku.

DALSZE OŚWIETLANIE ULIC. W ostatnich dniach oświetlono w dalszym ciągu po raz pierwszy 23 lampami intenzywnemi ul. Król. Jadwigi od ul. Przegon aż po Akcyzę na Woli Justowskiej, ul. Piastowską 10 lampami od ul. Król. Jadwigi po Aleję 3 Maja, ul. Jacka Malczewskiego 4 ramiennikami, tak, że cała dzielnica Zwierzyniec została w tym roku oświetlona aż 98 intenzywnemi lampami. Jednocześnie oświetlono całą ul. Warszawską 11 lampami, Mogilską 20 lampami od Akcyzy po ul. Kosynierów, ul. Cystersów 7 lampami od ul. Mogilskiej do toru kolejowego. Na ukończeniu znajduje się instalowanie oświetlenia publicznego w Alei pod Kopcem, w ul. Wielickiej od wiaduktu kolejowego po ul. Gipsową, w ul. Dworcowej, na placu Serkowskiego, w ul. Legionów, Warneńczyka, Sokolskiej, w ul. Barskiej oraz w ulicy nad Wisłą tak, że elektrownia miejska oświetliła w roku 1927 około 18 km. ulic.

Z MUZEUM NARODOWEGO. Państwo Filhauserowie z Bruśnika ofiarowali oddziałowi Muzeum Narodowego im. Feliksa Jasieńskiego cenną dużą makatę chińską, haftowaną z XVII wieku.

ZACZADZENIE. Wczoraj popołudniu wezwano pogotowie ratunkowe do zakładu bakterjologicznego przy ul. Czystej, gdzie uległ zaczadzeniu przy czyszczeniu kominów kominiarz nieznanego nazwiska. Nieszczęśliwego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

POŻAR. Straż pożarna interwenjowała wczoraj w południe w domu pod l. 62 przy ul. Grodzkiej, gdzie w piwnicy zapaliły się nagromadzone paki i papiery. Straż ogień ugasiła.

NAPAD NA ROBOTNIKA. Wczoraj w nocy nieznani sprawcy napadli na 38-letniego Antoniego Czubka. Ugodzili swoją ofiarę nożem w rękę. — przyczem odebrali mu zarobioną gotówkę. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz pogotowia ratunkowego polecił ofiarę napadu opiece domowej.

NADZIAŁ SIĘ NA NÓŻ TURECKI. — Józefowi Piórkowi polecono znieść ze strychu domu przy ul. Królowej Jadwigi starą zbroję. W myśl polecenia Piórko załadował zbroję do plecaka i niosąc ją przez podwórze, pośliznął się, a upadając, nadział się na zardzewiały nóż turecki, znajdujący się w plecaki. Pogotowie ratunkowe przewiozło Piórkę do szpitala.

KRADZIEŻ Z WÓZKA. Z wózka ręcznego w ul. Karmelickiej skradziono Br. Hojnackiemu pakunek zawierający 10 kg. kawy, 5 kg. fig i flaszkę Maggi.

PLECAK I DWIE KOBIETY. Dzielnicowy przodownik zauważył wczoraj w nocy dwie kobiety, niosące plecak. Na widok policjanta kobiety skryły się do bramy domu przy ul. Starowiślnej 29. — Przodownik wszedł do bramy — wtedy kobiety poczęły uciekać, porzuciwszy plecak na ulicy. Policjant przytrzymał uciekające i odprowadził je do I komisarjatu. Jak się okazało, są to znane policji złodziejki Bronisława Głogowska i Marja Kołodziejczyk, poszukiwane przez władze policyjne.

—ooo—

ODCZYT P. ST. THUGUTTA, byłego posła na Sejm i ministra, p. t. „Kryzys parlamentaryzmu" odbędzie się w niedzielę 11 grudnia o godzinie 8 wieczorem w Klubie Społecznym (Rynek główny 32, II piętro). Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Najbliższe zebranie dyskusyjne, które odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godzinie 6 popołudniu w sali Izby handlowej (ul. Długa 1, I piętro), będzie poświęcone odczytowi prof. Tomasza Lulka na temat „Pożyczka stabilizacyjna, a podatek majątkowy". Goście mile widziani.

TOWARZYSTWO OCHRONY ZWIERZĄT I PRZYRODY W KRAKOWIE odbędzie zebranie członków w poniedziałek 12 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali konferencyjnej magistratu z programem poprzednio ogłoszonym. Osobne zawiadomienia wysyłane nie będą.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. „Śnieg" Stanisława Przybyszewskiego powtórzony będzie dziś wieczorem i we wtorek. Popołudniu niegrana od dłuższego czasu komedja Flersa-Callaveta „Król". Krotochwilna nowość repertuaru „Panna Flirt" powtórzona będzie jutro w poniedziałek.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś w niedzielę o godzinie 3'30 popołudniu po cenach zniżonych „Karnawał miłości" Waltera Broniewskiego, wieczorem ostatnia nowość operetkowa bieżącego sezonu Oskara Strausa „Królowa i prezydent" w dotychczasowej obsadzie.

SCENA ROBOTNICZA W KRAKOWIE w sali przy ulicy Dunajewskiego 5 odegra dziś w niedzielę komedję Fredry „Śluby panieńskie". Początek o godzinie 5 popołudniu. Wstęp od 30 groszy do 1 zł.

GIZA SMETANA, śpiewaczka wiedeńska, wystąpi we środę 14 bm. w Starym Teatrze i wykona najcelniejsze arje ze sławnych oper. Artystce akompanjować będzie dyr. Wallek-Walewski.

LEON OBORIN, słynny pianista rosyjski, który roku zeszłego został laureatem polskiego konkursu Chopinowskiego, da się również poznać we wtorek 13 b. m. w Starym Teatrze. Będzie to siódmy koncert abonamentowy.

ÓSMY KONCERT ABONAMENTOWY, NA KTÓRYM WYSTĄPI ROBERT CASADESUS, jeden z najwybitniejszych pianistów francuskich, odbędzie się we czwartek 15 bm. w Starym Teatrze.

—ooo—

SPORT

MAKKABI — CRACOVIA. Dzisiaj w niedzielę o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się pierwszy w tym sezonie match hockeyowy pomiędzy powyższemi drużynami na torze w parku Krakowskim. Będzie to jedyny występ drużyn krakowskich przed mistrzostwami okręgowemi, które odbędą się w tydzień później.

TATRZAŃSKIE TOWARZYSTWO NARCIARZY W KRAKOWIE urządza łącznie z oddziałem narciarskim „Beskidu" podczas świąt Bożego Narodzenia kurs narciarski w Krynicy dla początkujących i wprawnych. Dla uczestników kursu zapewnione kwatery po cenach zniżonych. Wpisy na kurs przyjmuje oraz informacyj udziela sekretarjat Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy, ul. Jagiellońska 11, tel. Nr. 10.

—ooo—

Z Polski

NIEDAWNY EGZOTYCZNY GOŚĆ WARSZAWSKI KSIĄŻĘ KOREAŃSKI RI wyjeżdżając z Warszawy złożył w ministerstwie skarbu 1000 zł. na rzecz funkcjonarjuszów policyjnych w dowód uznania dla polskich kolejarzy i polskiej służby bezpieczeństwa.

W JAKICH WARUNKACH PRACUJĄ GÓRNICY. Onegdaj na kopalni „Charlott" w Rydułtowaczu (Górny Śląsk) oberwały się z niewiadomych przyczyn rury, doprowadzające zgęszczone powietrze i upadły na zgromadzonych na pierwszą szychtę górników. Siła uderzenia i działanie zgęszczonego powietrza była tak silna, że ośmiu górników odniosło bądź ciężkie, bądź lżejsze obrażenia.

TELEGRAMY

Strajk w kopalni w Libiążu

Chrzanów, 10 grudnia (tel. wł. „Naprzodu"). Dyrekcja kopalni „Janina" w Libiążu swojem prowokacyjnem postępowaniem zmusiła górników do walki strajkowej. Dyrekcja tej kopalni zobowiązała się wypłacić górnikom podwyżkę, przyznaną przez wszystkie kopalnie na skutek układów między Centralnym Związkiem górników a Radą zjazdu przemysłowców górniczych, ale potem zobowiązanie to cofnęła. Na tę prowokację górnicy odpowiedzieli strajkiem, który wybuchł we środę popołudniu. Jutro w niedzielę popołudniu odbędzie się w tej sprawie zgromadzenie strajkujących.

Pierwsze porozumienie w rokowaniach polsko-niemieckich

Warszawa, 10 grudnia (tel. własny „Naprzodu"). W wyniku narad, jakie w ostatnich dniach przeprowadzili przewodniczący delegacyj do rokowań handlowych polsko-niemieckich dr. Hermes i dr. Twardowski, **uzgodnione zostały zasadnicze poglądy obu stron** na zakres rokowań o przyszły układ gospodarczy polsko-niemiecki. Wobec tego wczoraj o godzinie 5 popołudniu w Radzie ministrów odbyła się **pierwsza konferencja obu delegacyj w pełnym składzie,** na której ustalono program i zakres rokowań w komisjach specjalnych.

W dniu dzisiejszym trwa dalszy ciąg narad.

—ooo—

BILETY ABONAMENTOWE NA POLSKICH KOLEJACH

Warszawa, 10 grudnia (tel. wł. „Naprzodu"). Państwowej radzie kolejowej poruczono sprawę wprowadzenia biletów abonamentowych na polskich kolejach państwowych. Ministerstwo komunikacji zamierza wprowadzić bilety abonamentowe **równocześnie z wejściem w życie podwyższonej taryfy kolejowej, to znaczy z dniem 1 stycznia 1928 roku.**

SPRAWA POPRAWY BYTU URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Warszawa, 10 grudnia (tel. wł. „Naprzodu"). Na porządku dziennym najbliższej Rady ministrów, która odbędzie się w poniedziałek, znajdzie się tylko jedna sprawa, a mianowicie **sprawa poprawy bytu urzędników państwowych.** Wnioski w kierunku poprawy bytu urzędników przygotowuje ministerstwo skarbu.

KONFERENCJE KOLEJOWE POLSKO-NIEMIECKIE

Warszawa, 10 grudnia (PAT). Wczoraj rozpoczęły się w Berlinie dalsze obrady konferencji kolejowej polsko-niemieckiej w sprawie uregulowania kwestji rozrachunkowej między zarządami kolei polskich i niemieckich, wynikającej z komunikacji sąsiedzkiej, zwłaszcza na Górnym Śląsku. Konferencja ta według przewidywań naszych delegatów doprowadzi do pomyślnego rozwiązania spraw rozrachunkowych.

TĘPIENIE NADUŻYĆ W POLICJI WARSZAWSKIEJ

Warszawa, 10 grudnia (tel. wł. „Naprzodu"). W związku z nadużyciami popełnionemi przy dostawie skór dla policji w Warszawie **zawieszony został w urzędowaniu kierownik działu gospodarczego komendy okręgu warszawskiego nadkomisarz policji Jamiołkowski,** który zawierał umowy z dostawcami i był przewodniczącym komisji odbiorczej.

KONFERENCJA PARTYJ SOCJALISTYCZNYCH

Wiedeń, 10 grudnia (PAT). „Arbeiter Zeitung" donosi, że na 18 i 19 grudnia zwołana została konferencja stronnictw socjalistycznych północno-wschodniej Europy z porządkiem dziennym: 1) nie bezpieczeństwo wojny na północnym wschodzie Europy, 2) wzajemne stosunki stronnictw socjalistycznych północno-wschodniej Europy, reprezentowanych w socjalistycznej Międzynarodówce robotniczej. — Na konferencję zaproszone zostały stronnictwa socjalistyczne Litwy, **Polski,** Gdańska, Niemiec, Estonji, Finlandji, Łotwy, Rosji i Szwecji.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA LOTNICZA

Waszyngton, 10 grudnia (PAT). Prezydent Coolidge wystąpił z projektem zwołania w ciągu grudnia do Waszyngtonu **międzynarodowej konferencji lotniczej cywilnej.**

ROZRUCHY ANTYSEMICKO - ANTYWĘGIERSKIE W RUMUNJI

Bukareszt, 10 grudnia (PAT). Z dochodzeń w sprawie rozruchów w Wielkim Waraździnie wynika, iż niepokoje wywołane zostały przez obce(?) czynniki. Także dochodzenia prowadzone przez dzienniki różnych partyj doprowadziły do tego samego rezultatu. Potwierdzają, iż aresztowano w Wielkim Waraździnie 60 osób. Prawie wszyscy aresztowani nie są studentami. Narodowy związek studentów chrześcijańskich w Rumunji ogłasza komunikat, w którym przywódca Lorin Popescu oświadcza, iż został on poinformowany przed kongresem, iż kongres zostanie zakłócony przez agitatorów węgierskich. My pragnęliśmy spokoju — powiedział on — lecz nie znaleźliśmy poparcia u ludności węgierskiej.

OSTRA ZIMA W AMERYCE

Nowy Jork, 10 grudnia (PAT). Cały kraj nawiedzony został przez falę ostrych mrozów, od których **trzydzieścikilka osób straciło życie.** Mrozy dają się szczególnie odczuwać w miejscowościach północnych i północno-zachodnich.

Związki i zgromadzenia

—o—

ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ. We wtorek dnia 13 grudnia w sali 5 Coll. Novi o godzinie 7 wieczorem referat tow. Praenkla p. t. „Stabilizacja kapitalizmu".

ZGROMADZENIE SŁUŻBY DOMOWEJ W KRAKOWIE odbędzie się dziś w niedzielę 11 grudnia o godzinie 5 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5, III piętro, oficyny.

POWIATOWA RADA ROBOTNICZA PPS W CHRZANOWIE odbędzie w niedzielę 11 grudnia o godzinie 9 w biurze okręgowego sekretarjatu CZG posiedzenie. Prosimy wszystkich tow. członków Rady o punktualne i pewne przybycie. Przewodniczący: **Jan Papuga.**

OKRĘGOWE KONFERENCJE PARTYJNE odbędą się w niedzielę 11 grudnia o godzinie 11 przed południem: **Tarnów** (powiaty Tarnów, Brzesko, Pilzno, Dąbrowa, Grybów, Gorlice); **Dębica** (powiaty Ropczyce, Kolbuszowa, Mielec, Tarnobrzeg). **Jasło** (powiaty Jasło, Strzyżów); **Nowy Sącz** (powiaty Nowy Sącz, Limanowa); **Rzeszów** (powiaty Rzeszów, Nisko, Łańcut).

—ooo—

SPRAWY TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO (TUR)

TUR w Stowarzyszeniu Drukarzy „Ognisko" w Krakowie Rynek główny 12 III p. urządza w środę 14 bm. o godz. 6'30 wieczorem odczyt tow. dra Mullera o nowej ustawie przemysłowej.

TUR w Brzeszczach urządza w niedzielę 11 bm. o godzinie 5 popołudniu odczyt tow. Lehmana pod tyt.: „Jak powstał świat". Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami.

NA GWIAZDKĘ!

Złote 14-karat. pierścionki ślubne i zaręczynowe od zł. 18, 38, wzwyż, sygnety, kolczyki, brosze, bransoletki, breloczki, wszelką biżuterję i drogie kamienie. 1688

Zegarki i zegary Doxa, Cyma, Omega itp. Srebrne papierośnice i t. p. poleca tanio

LEON BRÜLL w Krakowie, Starowiślna 29

Wykonuję wszelkie reperacje. Kupuję stare złoto, srebro, platynę, perły, brylanty i t. p.

Ochraniacze uszu

Zł. 1 50, komasze męskie 3·50, bielizna zimowa, swetry, pullowery, kamizelki, kaszkiety, oznaki wojskowe, kolejowe, urzędnicze, galanterja, perfumerja, przybory do szycia, zabawki, baterje, lampki elektryczne, ozdoby choinkowe, najtaniej „MARS“, Kraków, Marka 23. Dla PT. urzędników dogodne spłaty. 1630

Ciasto Strudlowe Owocowe

POLECA FABRYKA **„SIDONIA“** KRAKÓW SZLAK 59

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Czytelnia naukowa i beletrystyczna, Kraków, ulica św. Jana L. 8. posiada stale wszelkie nowości powieściowe Bogaty dział naukowy i dla młodzieży. Miesięczniki. Wysyłka na prowincję w praktycznych lekkich skrzyneczkach. Warunki przystępne. Ulgi dla PT. Urzędników państw., akademików i studentów. Katalog 2 złote. 1288

Na raty konfekcja damska i męska oraz futra

BERNARD ROZMARIN

Kraków, ulica Grodzka 32, I. p. front.

NA RATY! NA RATY!

otomany, kanapy, materace sprężynowe i włosienne, łóżka składane i polowe oraz wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące wykonuje 1466

H. BARDACH — KRAKÓW, — UL. STAROWIŚLNA L. 85.

NA GWIAZDKĘ

Zabawki dziecinne wszelkiego rodzaju, gry towarzyskie, pudry, perfumy, mydła toaletowe, wody kolońskie, poleca po najtańszych cenach **Skład Zabawek, Starowiślna 21, dom „Kina Nowości“.**



!! NA ŚWIĘTA !!

Migdały, Rodzynki, Mak holenderski, Wanilja bourbońska, Cykatę, Skórki pomarańczowe, Orzechy włoskie i tureckie, całe i tłuczone, Marmelady, Konfitury, jakoteż Mąkę gładką i grysikową, poleca:

WOJCIECH OLSZOWSKI, Kraków, Mały Rynek (róg ul. Szpitalnej). 1752

UWAGA! Za jakość i czystość ręczy się. UWAGA!

Skóry na obuwie

wszelkiego rodzaju na uprząż i pasy napędowe oraz przybory obuwnicze — **poleca po cenach niskich**

Stanisław Palczewski 1489

Kraków, ul. Długa 67, lokal Zakładu im. Helclów

FORTEPIANY

Pianina — Fisharmonje — Gramofony. Na raty. — Olbrzymi wybór. — Nowe i używane stale na składzie. 1859

H. SMOLARSKA, Kraków, Szewska 9.

NA RATY Najtańsza sprzedaż NA RATY

Materjały na ubrania i raglany męskie oraz na płaszcze suknie i kostjumy damskie, różne płótna, zefiry, dymki, weby, kapy, kołdry, firanki i t. p. również konfekcję i bieliznę, gotowe lub na zamówienia, pierwszorzędne wykonanie **poleca po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach** 1590

H. BRENIG Kraków, Rynek Główny 17 — w podwórcu. —

Uwaga na adres! Przechodnia na ul. Bracką.

JEDWABIE

Crepe Satin, Georgette, Crepe de chine, w najnowszych kolorach **po cenach najtańszych** u firmy 1705

Jadwiga Cypes, Kraków, Poselska 20



Do nabycia w pierwszorzędnych magazynach obuwia.

Przedstawiciel: Geza Koranyi, Kraków, Grodzka L. 60. Telefon 4212.



1355

Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczaniem krwi w organizmie ludzkim.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek oraz usuwają obstrukcje.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena $^1/_2$ pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2 50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.